

# HOLD DLA POWSTANIA

## Korespondencja „Dziennika” z Waszyngtonu

Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych przyjęła rezolucję upamiętniającą 50. rocznicę Powstania Warszawskiego. Projekt dokumentu powstał z inicjatywy Marcy Kaptur z Ohio, posłanki polskiego pochodzenia, przedstawicielki Partii Demokratycznej. Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów, Lee Hamilton, demokrata ze stanu Indiana, przedstawiając projekt Izbie oświadczył, że naród polski zachował wyrazistą i żarliwie niezależną postawę nie tylko podczas ostatniej wojny, ale także w latach sowieckiej dominacji. Z potężnym związkiem „Solidarność” i z niepodważalną wiarą we Wszechmocnego Polacy nigdy nie stanowili podatnego gruntu dla komunizmu. Dlatego też — mówił Hamilton — nie jest niespodzianką, że Polacy jako jedni z pierwszych wyrwali się z uciśku sowieckiej kontroli.

Po zatwierdzeniu rezolucji Marcy Kaptur powiedziała m. in. — Powstanie Warszawskie określone jest czasem jako zapomniany holocaust. Rezolucja uzmysławia światu, że w walce z nazistowską i sowiecką agresją zginęło 250 tysięcy polskich obywateli. Tragedia Powstania Warszawskiego pochłonęła więcej ofiar niż bomba atomowa w Hiroszimie i Nagasaki, większe też były zniszczenia stolicy Polski. Marcy Kaptur powiedziała m. in.: nadto, że podczas tego wolnościowego zrywu zginęło więcej ludzi niż amerykańskich żołnierzy na wszystkich frontach drugiej wojny światowej.

Podczas debaty w Izbie Reprezentantów projekt rezolucji poparli wśród wielu innych polityków kongresmen Benjamin Gilman, republikanin ze stanu

Nowy Jork, konsekwentnie opowiadający się za rozszerzeniem Sojuszu Atlantyckiego o państwa takie jak Polska, Węgry i Republika Czeska.

Poniżej przytaczamy pełne tłumaczenie tekstu rezolucji nr 388.

**ELZBIETA RINGER  
TOMASZ DEPTUŁA**

● Ponieważ 1 sierpnia 1994 roku obchodzona jest 50. rocznica Powstania Warszawskiego, wydarzenia o ogromnym znaczeniu w historii drugiej wojny światowej;

● ponieważ 1 sierpnia 1944 roku polska Armia Krajowa pod dowództwem generała Tadeusza Bora-Komorowskiego rozpoczęła walkę z hitlerowcami, którzy zaczęli opuszczać Warszawę, cofając się przed naporem Sowietów w Europie Wschodniej i przez 63 dni utrzymała główne dzielnice miasta, prowadząc nierówną walkę, znosząc trudne warunki, ponosząc ogromny ciężar prześladowań i ofiar podczas bohaterских walk, w których około 250 tysięcy Polaków zostało zabitych, rannych lub zaginionych;

● ponieważ w odwecie za powstanie na osobisty rozkaz Hitlera systematycznie zniszczono ponad 70 procent Warszawy;

● ponieważ 1 września 1994 roku przypada 56. rocznica inwazji lotnictwa i armii Trzeciej Rzeszy na Polskę, po której, zaledwie 16 dni później, nastąpiła

sowiecka inwazja ze wschodu i okupacja ziemi zamieszkaanych przez 13 milionów Polaków (wydarzenia te doprowadziły do powstania silnego, podziemnego ruchu oporu kierowanego przez Polski Rząd na Uchodźstwie);

● ponieważ trzech dowódców Armii Krajowej — generał Stefan Rowecki, który został zamordowany przez gestapo w 1944 r., generał Bor-Komorowski, który był więziony przez Niemców i zmarł w Londynie w 1966 r. oraz generał Leopold Okulicki, uwięziony i zamęczony przez Sowietów w więzieniu w 1945 roku, symbolizuje najwyższą osobistą ofiarę poniesioną w imię wolności i poświęcenia;

● ponieważ Warszawa była i jest nadal centrum narodowego, kulturalnego i religijnego życia Polski;

● ponieważ w tych historycznych wydarzeniach odzwierciedla się duch oporu Polaków wobec obcej przemocy i dominacji, który pozostaje nadal żywym elementem polskiego charakteru narodowego;

● ponieważ prezydent Clinton podczas wizyty w Polsce 7 lipca 1994 roku oddał szczególny hold tym ważnym dniom w historii Polski, w tym decydującej roli odegranej przez Armię Krajową w wysiłku wojennym aliantów oraz dowódców Armii Krajowej

oświadczamy, co następuje:

*(Postanowione przez Senat i Izbę Reprezentantów Stanów Zjednoczonych)*

Stany Zjednoczone uznają rocznicę Powstania Warszawskiego, by przypominała światu o sile ludzkiego ducha wobec przeciwności losu, o rocznicy polskiego oporu stawionego inwazji na Polskę podczas drugiej wojny światowej, o przywódcach ruchu oporu, którzy symbolizują ciągłą, nieprzerwaną walkę narodu polskiego i ludziach militujących wolność na całym świecie w obronie swoich praw i aspiracji narodowych.

# Konfederacja Polski Niepodległej

## Okręg Krakowski

### OŚWIADCZENIE

Okręg Krakowski Konfederacji Polski Niepodległej z oburzeniem przyjął wypowiedź szefa polskiego MSZ Andrzeja Olechowskiego w sprawie konsula Federacji Rosyjskiej w Krakowie Borysa Szardakowa. A. Olechowski w rozmowie z przewodniczącym KPN Leszkiem Moczulskim posłem ziemi krakowskiej zapewnił go o "rozwiązaniu" sprawy Szardakowa. Z przyczyn dla nas niezrozumiałych nie dotrzymał słowa.

Dziś rządząca Polską koalicja wchodzi, widocznie w kolejną fazę zależności wobec b. "wielkiego brata". Nie dość iż przeprosza za to że żyjemy to jeszcze nie reaguje zdecydowanie gdy dyplomata z Moskwy krakowski rezydent na południową Polskę, obraża nasze uczucia i twórcy niepodległego państwa kłamliwie zarzuca że więził i mordował Rosjan. Prawdą jest że zostaliśmy w 1919 i 20 r. (a także w 1939 r.) napadnięci. Sowieckie hordy doszły wtedy nad Wisłę, na próg naszej stolicy, ale kłamstwem jest insynuowanie Marszałkowie Piłsudskiemu mordowanie jeńców. Kto mordował jeńców strzałami w tył głowy i kto wyniszczał całe narody, to dobrze wiemy. Wiedzą też mieszkańcy b. ZSRR. Porównywanie J. Piłsudskiego do największego zbrodniarza w historii świata jest potwarzą rzuconą Polakom w twarz. Szczególnie krakowianom gdzie Pierwszy Marszałek RP mieszkał i pracował i skąd 6 sierpnia 1914r. wyruszył do walki o niepodległość.

W nawiązaniu do ostatnich wydarzeń w stosunkach polsko-rosyjskich ( odwołanie wizyty W. Czernomyrdina w Polsce, protest w sprawie przystąpienia Polski do NATO ) dziwić musi pobłażanie z jakim rząd III RP traktuje Konsula FR szkalującego Polskę i Polaków.

# lekcja historii

**O nieprzyznawanie obywatelom Białorusi, byłym ak-owcom, praw kombatanckich zwrócił się w liście otwartym do białoruskiego prezydenta byli komunistyczni weterani sowleccy.**

Autorzy listu potępiają wniosek białoruskiej komisji rządowej, która po zbadaniu problemu AK zajęła stanowisko, że przyznawanie ak-owcom praw kombatanckich powinno być uzależnione od wyników indywidualnych badań działalności każdego zainteresowanego. Stanowisko komisji ma być podstawą do ostatecznej decyzji, którą ma podjąć parlament.

Zdaniem autorów listu, w skład komisji (jej pracą kierował przewodniczący Państwowego Komitetu ds. Archiwów A. Michalczenka) „wchodziły przypadkowe osoby”. Jej wniosek jest wynikiem działań „proakowskiego lobby w postaci Związku Polaków na Białorusi, któremu nie przeszkadza to, że Armia Krajowa walczyła o przyłączenie zachodnich obwodów naszej republiki do Polski”.

Autorzy piszą, że AK, to „krew białoruskich partyzantów, ich zamęczonych i spalonych żywcem żon i dzieci. Z rąk fanatyków AK padły dziesiątki prawosławnych duchownych”. „Bandyckie napady” ak-owskich grup na spokojną ludność Białorusi trwały do połowy lat 50. — twierdzi się w liście i dodaje, że przyznawanie praw kombatanckich choćby jednemu b. ak-owcowi oznacza niebezpieczeństwo stworzenia

podstawy do usprawiedliwienia Armii Krajowej i „jej antybiałoruskich akcji”. List pochwała „zdrowe stanowisko Litwy, która uznała AK za formację bezprawną i odmowę Ukrainy przyznania Armii Krajowej żądanych laurów”.

Autorzy listu widzą też inne niebezpieczeństwo, grożące Białorusi. Twierdzą, iż przyznanie praw kombatanckich ak-owcom przez najwyższy organ Białorusi będzie jednoznaczne z uznaniem ich walki o „kresy wschodnie”. „Decyzja o nadaniu praw kombatanckich ak-owcom, w określonych warunkach, może posłużyć Polsce jako prawny i ideologiczny pretekst do wmiśzania się w nasze wewnętrzne sprawy, niezależnie od prawnych konstatacji, dotyczących białorusko-polskiego układu z 1922 r.”

List podpisali generałowie: D. Iwanow, przewodniczący Związku Oficerów Białorusi i W. Sinczilin, deputowany Rady Najwyższej, przew. sekcji weteranów wojny Mińska oraz K. Domorad, historyk, przew. mińskiej obwodowej rady weteranów. Trzeba dodać, że organizacje weteranów, ale przede wszystkim Związek Oficerów mają opinię najbardziej wstecznych i nie tyle prorosyjskich, co prosowieckich środowisk na Białorusi.

Wd. 26. 7. 95.

Kochani Rodacy  
Ten list pisany przed dwoma  
miesiącami powiit do mnie  
po połowie tego m-ca.

Probuje wystać go jeszcze  
raz - na właściwy adres.

Maminy -  
Tami

PRZEW. KRAK. ZW. KDT. II. RP  
ZENON MALIK  
30-040 KRAKÓW T: 379467  
UL. URZĘDNICZA 62 POLAND

HOJD DLA POWSTANIA

Korespondencja "Dziennika" z Wąskryfionii

Resolucja Iby Reprezentacji Now USA